

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 lutego 2015 r.,

sprawy **T. S.**

uniewinnionego od popełnienia czynu określonego w art. 217 § 1 kk

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego K. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 1 lipca 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 14 lutego 2014 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić oskarżyciela prywatnego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. B. Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona na niekorzyść oskarżonego T. S., przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego K. W., podlegała oddaleniu w trybie określonym przepisem art. 535 § 3 k.p.k. Fragmentaryczne przyznanie skarżącemu racji co do częściowej trafności niektórych, wysuniętych w kasacji, zarzutów rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego – tj. (1.) art. 170 § 1 pkt. 1-5 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz (2.) art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 447 § 3 k.p.k. w zw. z art.

457 § 3 k.p.k. – nie zmienia jednoznacznej oceny, że w rozważanej skardze nie wykazano nie tylko istotnego, ale wprost żadnego wpływu wysuwanych uchybień na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosnie do zarzutu z pkt. 1, zupełnie nie można podzielić argumentacji autora skargi kasacyjnej, jakoby Sąd odwoławczy miał rażąco uchybić treści art. 457 § 3 k.p.k. w części podającej powody niepodzielenia apelacyjnego zarzutu odstąpienia przez Sąd Rejonowy – z obrazą art. 170 § 1 pkt. 1-5 k.p.k. – od przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka A. S. Treść analizowanych pod tym kątem motywów zaskarżonego wyroku dowodzi bowiem oceny przeciwnej: dostrzeżono w nich wszak najpierw, że rezygnacja z przeprowadzenia tego dowodu – dopuszczonego z urzędu – nie została przez Sąd I instancji uzasadniona zgodnie z wymogiem art. 98 § 3 k.p.k. *a contrario*, a następnie wskazano szereg konkretnych okoliczności (tak procesowych, jak i wynikających z *meritum* sprawy), które zajęte przez Sąd Rejonowy stanowisko w wystarczającym stopniu uzasadniały. Pozwoliło to Sądowi odwoławczemu stwierdzić, że dostrzeżone uchybienie procesowe pozostało bez wpływu na treść wyroku pierwszoinstancyjnego. Obstając w kasacji przy niezbędności przywołania przez Sąd jednej z podstaw oddalenia wniosku dowodowego, wymienionych w art. 170 § 1 k.p.k., skarżący dalej więc nie zważa na znany mu fakt, że dowód z zeznań A. S. nie był wnioskowany przez żadną ze stron (oskarżyciel prywatny wręcz domagał się odstąpienia od jego przeprowadzenia, zaś po podjęciu tej decyzji przez Sąd Rejonowy i przesłuchaniu innych świadków na te same okoliczności, nie żądał on uzupełnienia przewodu sądowego), a co za tym idzie, że na Sądzie nie ciążył przymus podjęcia postanowienia na podstawie wskazanego przepisu. W konsekwencji kasacja pomija, że kwestia zasadności postępowania Sądu Rejonowego w przedmiocie najpierw dopuszczenia z urzędu, a następnie odstąpienia od przeprowadzenia tego dowodu, podlegała ocenie z perspektywy przepisów art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., jaką w istocie (choć bez przywołania tych unormowań) przyjął w swych rozważaniach Sąd odwoławczy w odpowiedzi na zarzut apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że w kasacji nie przedstawiono żadnego argumentu zdolnego podważyć trafność tak przeprowadzonej oceny; nic bowiem nie wynika z

twierdzenia, że A. S. powinien być także przesłuchany, skoro inni dwaj świadkowie zeznali na te same (wynikające z innej sprawy karnej) okoliczności, które Sąd uznał za istotne dla wyjaśnienia tła zdarzenia będącego przedmiotem osądu. Oczywista bezzasadność omawianego zarzutu kasacji, przy stwierdzeniu braku jakiegokolwiek wpływu odstąpienia od przesłuchania wymienionego świadka na wynik sprawy, nie budzi zatem żadnych wątpliwości.

W odniesieniu do zarzutu wysuniętego w pkt. 2, nie można odmówić racji autorowi skargi w zakresie, w jakim nie zgadza się on z uzasadnieniem Sądu Okręgowego przedstawionym w odpowiedzi na zarzut osobistej apelacji oskarżyciela, podważający zasadność postanowienia odmawiającego wyłączenia od orzekania sędziego, który rozstrzygał sprawę w pierwszej instancji. Poza sporem pozostaje, że stosownie do treści art. 447 § 3 k.p.k., naruszenie przepisu art. 41 § 1 k.p.k. w niepodlegającym zaskarżeniu postanowieniu, może być przedmiotem zarzutu apelacyjnego, i jako takie powinno być przedmiotem kontroli sądu odwoławczego, wymaganej przepisami art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. (zob. np. wyrok SN z dnia 12 czerwca 2007 r., IV KK 62/07, lex nr 296720, postanowienie SN z dnia 12 lutego 2014 r., V KO 4/14, lex nr 14274). Bez wątplenia więc, stanowisko Sądu Okręgowego sprowadzające się do konstatacji, że „kwestia orzeczenia o niewyłączeniu sędziego referenta od rozpoznania przedmiotowej sprawy została rozstrzygnięta prawomocnie i nie będzie ona ponownie omawiana” w rażący sposób uchybiało przepisowi art. 457 § 3 k.p.k., wskazanemu w zarzucie kasacji. Za dalece niewystarczające traktować bowiem należy samo tylko nawiązanie do zapadłego w omawianej kwestii postanowienia – bez wskazania przyczyn, dla których przedstawione w nim względy zostały przez Sąd odwoławczy podzielone.

Podzielając tak wyrażone zapatrywanie kasacji, uznać jednak należało, że podniesiony zarzut, przy pomocy którego wykazano rażące naruszenie prawa procesowego, nie spełnia zarazem kolejnego, niezbędnego wymogu sformułowania zarzutu kasacyjnego. Argument skargi, w myśl którego „nieodniesienie się przez Sąd odwoławczy do zarzutu braku bezstronności sędziego referenta z istoty rzeczy może mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku” nie czyni zadość kryterium wykazania „istotności” owego wpływu uchybienia na treść orzeczenia (art. 523 § 1

k.p.k.). Ogólna formuła przytaczanego stwierdzenia skargi – z odwołaniem się tylko do wątpliwości oskarżyciela w przedmiocie trafności oddalenia jego wniosku o wyłączenie sędziego (także wobec zgłaszanych zastrzeżeń co do sposobu wyznaczenia sędziego referenta) – nie wytrzymuje konfrontacji z obszernie i konkretnie umotywowanym postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 7 lutego 2014r. (k. 114-115), w którym szczegółowo odparto wszelkie obiekcje oskarżyciela co do bezstronności sędziego, także dotyczące kolejności podejmowanych w sprawie zarządzeń i czynności procesowych, które zostały prawidłowo udokumentowane. Skoro więc w kasacji nie przedstawiono żadnego, bliżej określonego, odnoszącego się do realiów sprawy argumentu, zdolnego podważyć trafność oceny co do braku przesłanek wyłączenia sędziego, określonych przepisem art. 41 § 1 k.p.k., to tak sformułowany zarzut kasacyjny musiał zostać uznany za bezskuteczny, jako w oczywisty sposób bezzasadny.

Kierując się zatem przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.